

Zakaz zestrzeliwania samolotów pasażerskich

#Lotnictwo cywilne #Strategia i polityka 30 września 2008

Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z zapisami ustawy zasadniczej, przepisy o możliwości zestrzeliwania samolotów pasażerskich, w przypadku ich porwania i zagrożenia wykorzystaniem do ataku terrorystycznego.

Biorąc pod uwagę doświadczenia po zamachach na World Trade Center i Pentagon, w Polsce w lipcu 2003 wprowadzono zmiany do ustawy Prawo lotnicze. Dodany art. 122a stanowi, że *Jeżeli wymagają tego względy bezpieczeństwa państwa i organ dowodzenia obroną powietrzną, uwzględniając w szczególności informacje przekazane przez państwowy organ zarządzania ruchem lotniczym, stwierdzi, że cywilny statek powietrzny jest użyty do działań sprzecznych z prawem, a w szczególności jako środek ataku terrorystycznego z powietrza, statek ten może być zniszczony na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej.*

W praktyce oznacza to, że szef resortu obrony może zlecić zestrzelenie cywilnego samolotu pasażerskiego, w przypadku, gdyby został on porwany i zaistniałoby podejrzenie użycia maszyny do ataku terrorystycznego na cele lądowe.

Zapis ten został podważony przez I prezesa Sądu Najwyższego, prof. Lecha Gardockiego. Jego zdaniem, konstytucja nie upoważnia instytucji państwa do umyślnego pozbawienia życia pasażerów takiego samolotu - tylko dlatego, że może on być użyty np. do ataku terrorystycznego. Godzi to w istotę konstytucyjnej ochrony życia i godności ludzkiej, w sytuacji, gdy pasażerowie traktowani byłiby jako przedmiot, a nie podmiot wydarzeń.

Sędziowie TK bardzo szybko podjęli decyzję, przychylając się do wniosku prof. Gardockiego. W komunikacie po dzisiejszej rozprawie stwierdzono m.in., że zapis ustawy, który *legalizuje umyślne pozbawienie życia niewinnych ludzi, znajdujących się na pokładzie porwanego samolotu, (...), także w celu ratowania życia osób zagrożonych atakiem terrorystycznym na ziemi* jest niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W opinii Trybunału, *życie ludzkie nie może podlegać wartościowaniu - w tym przeprowadzanemu na podstawie kryteriów ilościowych, czy też prognoz, co do długości jego trwania* (poza sytuacjami określonymi w konstytucji).

Oprócz tego podstawowego stwierdzenia, TK zakwestionował nieprecyzyjność zapisów art. 122a, który daje - zdaniem sędziów - zbyt dużą swobodę ministrowi obrony w podejmowaniu decyzji. Tym bardziej, że w większości przypadków, decyzja taka musiałaby być podejmowana bez całkowitej pewności zamiarów porywaczy i pod

ogromną presją czasu. Co więcej, w przypadku terytorium Polski, gdy lot samolotem pasażerskim wzdłuż kraju trwa kilkadziesiąt minut, a potencjalne cele ataku są położone blisko siebie, regulacja tego typu może okazać się niewystarczająca - może zabraknąć czasu na zrealizowanie decyzji.

Sędziowie TK zwrócili również uwagę na to, że za ewentualne porwanie samolotu i wykorzystanie go do ataku terrorystycznego, odpowiadają instytucje państwowe, które nie zdołały przeciwdziałać zagrożeniu. Później podejmowałyby one decyzję o zestrzeleniu samolotu. Tymczasem państwo winno raczej rozwijać środki prewencyjne i na tym zadaniu się koncentrować.

Wyrok trybunału jest ostateczny, a jego sentencja zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Oznacza to, że art. 122a ustawy Prawo lotnicze przestaje obowiązywać.

Biorąc pod uwagę doświadczenia po zamachach na World Trade Center i Pentagon, w Polsce w lipcu 2003 wprowadzono zmiany do ustawy Prawo lotnicze. Dodany art. 122a stanowi, że *Jeżeli wymagają tego względy bezpieczeństwa państwa i organ dowodzenia obroną powietrzną, uwzględniając w szczególności informacje przekazane przez państwowy organ zarządzania ruchem lotniczym, stwierdzi, że cywilny statek powietrzny jest użyty do działań sprzecznych z prawem, a w szczególności jako środek ataku terrorystycznego z powietrza, statek ten może być zniszczony na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej.*

W praktyce oznacza to, że szef resortu obrony może zlecić zestrzelenie cywilnego samolotu pasażerskiego, w przypadku, gdyby został on porwany i zaistniałoby podejrzenie użycia maszyny do ataku terrorystycznego na cele lądowe.

Zapis ten został podważony przez I prezesa Sądu Najwyższego, prof. Lecha Gardockiego. Jego zdaniem, konstytucja nie upoważnia instytucji państwa do umyślnego pozbawienia życia pasażerów takiego samolotu - tylko dlatego, że może on być użyty np. do ataku terrorystycznego. Godzi to w istotę konstytucyjnej ochrony życia i godności ludzkiej, w sytuacji, gdy pasażerowie traktowani byłiby jako przedmiot, a nie podmiot wydarzeń.

Sędziowie TK bardzo szybko podjęli decyzję, przychylając się do wniosku prof. Gardockiego. W komunikacie po dzisiejszej rozprawie stwierdzono m.in., że zapis ustawy, który *legalizuje umyślne pozbawienie życia niewinnych ludzi, znajdujących się na pokładzie porwanego samolotu, (...), także w celu ratowania życia osób zagrożonych atakiem terrorystycznym na ziemi* jest niezgodny z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W opinii Trybunału, *życie ludzkie nie może podlegać wartościowaniu - w tym przeprowadzanemu na podstawie kryteriów ilościowych, czy też prognoz, co do*

długości jego trwania (poza sytuacjami określonymi w konstytucji).

Oprócz tego podstawowego stwierdzenia, TK zakwestionował nieprecyzyjność zapisów art. 122a, który daje - zdaniem sędziów - zbyt dużą swobodę ministrowi obrony w podejmowaniu decyzji. Tym bardziej, że w większości przypadków, decyzja taka musiałaby być podejmowana bez całkowitej pewności zamiarów porywaczy i pod ogromną presją czasu. Co więcej, w przypadku terytorium Polski, gdy lot samolotem pasażerskim wzdłuż kraju trwa kilkadziesiąt minut, a potencjalne cele ataku są położone blisko siebie, regulacja tego typu może okazać się niewystarczająca - może zabraknąć czasu na zrealizowanie decyzji.

Sędziowie TK zwrócili również uwagę na to, że za ewentualne porwanie samolotu i wykorzystanie go do ataku terrorystycznego, odpowiadają instytucje państwowe, które nie zdołały przeciwdziałać zagrożeniu. Później podejmowałyby one decyzję o zestrzeleniu samolotu. Tymczasem państwo winno raczej rozwijać środki prewencyjne i na tym zadaniu się koncentrować.

Wyrok trybunału jest ostateczny, a jego sentencja zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Oznacza to, że art. 122a ustawy Prawo lotnicze przestaje obowiązywać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o